XXI RAJD ROWEROWY HONOROWYCH DAWCÓW KRWI GMINY KĘTY
POD PATRONATEM PARAFII NSPJ W KĘTACH
WYRAZEM SZACUNKU DLA DAWCÓW KRWI

Już po raz 12 nasz rajd rowerowy rozpoczął się o godz. 8 30 Mszą św. w kościele pw. **Najświęt szego Serca Pana Jezusa w Kętach.**

Celebrans Eucharystii ks. kan. Jerzy Musiałek Proboszcz parafii przywitał serdecznie zebranych w świątyni „rajdowców rowerowych" i ich sympatyków. Mszę św. sprawował w intencji honorowych krwiodawców, uczestników rajdu i ich rodzin, organizatorów, sponsorów, służb dbających o zdrowie i bezpieczeństwo rowerzystów, powierzał też Bogu zmarłych oraz prosił o szczęśliwy rajd.
„Stajemy dziś przed Bogiem we wspomnienie bł. Michała Kozala biskupa i męczennika – mówił ks. Jerzy – Odebrano mu życie w Dachau, przelewając jego męczeńską krew, ale nie odebrano mu synostwa Bożego. Bł. Michał zachował do końca godność dziecka Bożego i ukazał światu piękno chrześcijańskiego świadectwa. Dzisiaj jaśnieje on blaskiem Chrystusowej chwały i mówi do nas, że nawet w najbardziej okrutnych okolicznościach można być świętym.
„Nie bójcie się świętości"- zwraca się do wszystkich ludzi św. Jan Paweł II. Ten napis z wizerunkiem naszego drogiego Papieża widnieje na naszych rajdowych koszulkach. Nie bójmy się świadczyć o Bogu. Dzisiaj my wszyscy, uczestnicy i organizatorzy rajdu ukazujemy, jak wielką sprawą jest krwiodawstwo, które ratuje ludzkie życie.
Dzisiaj właśnie przypada Światowy Dzień Krwiodawców – przypomniał ks. Proboszcz.
Światowy Dzień Krwiodawcy, święto dedykowane dawcom krwi, obchodzone jest corocznie 14 czerwca w dzień urodzin Karla Landsteinera, który w 1901 roku odkrył grupy krwi, za co w roku 1930 otrzymał nagrodę Nobla. Święto zostało ustanowione 14 czerwca 2014r. przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).
Ojciec Święty Jan Paweł II tak mówił 14 czerwca 2004r. „ Oddając własną krew, dobrowolnie i bezinteresownie to gest o wysokiej wartości moralnej i obywatelskiej. To dar życia…
Niech dawcy krwi, którym należy się wdzięczność wszystkich, będą coraz liczniejsi we wszystkich częściach świata.
Światowy Dzień Krwiodawcy to święto tych wszystkich, którzy dzielą się z innymi swoją krwią, ratują życie drugiemu człowiekowi. To wyjątkowe święto wyjątkowych ludzi.

Niechaj Serce Jezusa otacza wszystkich krwiodawców miłością.
W tym kazaniu podkreślał też ks. Proboszcz, że dar krwi jest świadectwem wiary, wiary w Chrystusa, który krew swoją przelał dla naszego zbawienia. Kto świadczy o Chrystusie, przelewa krew, głosi: tak – tak, nie – nie i jest prawdziwym chrześcijaninem.
Głośmy prawdę o Chrystusie – apelował Ksiądz – prawdę o jego Miłości. Służmy krwią, propagujmy krwiodawstwo.
„Jak ten chleb co złączył złote ziarna, tak niech miłość złączy nas ofiarna."– śpiewaliśmy przy wtórze muzyki organowej.

Po błogosławieństwie i poświeceniu przez ks. Proboszcza nas i naszych rowerów wyruszyliśmy w drogę jedną zwartą rodziną liczącą, bagatela, około 300 osób. Trasa 30-to kilometrowa wiodła w tym roku drogami nie tylko naszej Gminy.
Radość rozpierała każdego z nas – dzieci, młodzież, starszych i bardziej starszych.
- I wszyscy wyglądaliśmy jak uśmiechnięte słoneczka - mówiła mała Kasia.
Żółty kolor to również barwa papieska, więc dlatego taka ciepła i dobra.
Mamy już w swojej kolekcji koszulki rajdowe białe, których jest najwięcej, czerwone, niebieskie i teraz żółte.
- Ciekawe jakiego koloru będą w przyszłym roku - zastanawiali się niektórzy.
-Zobaczcie jakie chmury – woła ktoś z peletonu - będzie lało.
-Będzie, bo ks. Proboszcz słabo nas pokropił – dodaje ktoś inny.
Ze śmiechem zbliżamy się do …no kto zgadnie?
-Do naszego Osieka – woła młoda osieczanka.
Deszcz pada coraz mocniej. Niektórzy zakładają peleryny. Pan Antoni jedzie obok 7-letniej Marysi i jej mamy. Czuwa nad dziewczynką, której wcześniej obiecał, że będzie jej przewodnikiem. Marysia jedzie na rowerku z przerzutkami, jest uśmiechnięta a zarazem skupiona i z uwagą słucha rad pana Antoniego.
Mijamy dużą jasna szkołę w Osieku Dolnym. Uczą się w niej dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjaliści. Pan Zbyszek wspomina rozgrywające się mecze halowej piłki nożnej, w których sam uczestniczył.
O, już półmetek naszego rajdu. Na postoju gościnni gospodarze częstują nas gorącą herbatą, kawą i wafelkami z miodem. Czas biegnie na rozmowach, dzieleniu się wrażeniami, sprawdzaniu sprawności roweru…
Pani Basia pielęgniarka cieszy się, że wszystko przebiega bardzo dobrze. Nikt nie ucierpiał, nie doznał kontuzji. Gotowych do niesienia pomocy, w razie czego, jest, oprócz niej, dwóch lekarzy: Jerzy Kmiecik i Władysław Hebda. Są też serwismeni, którzy służą pomocą w przypadku awarii roweru. A drogi zabezpieczone są przez Policję i Straż Miejską.
Czujemy się naprawdę bezpiecznie, tym bardziej, że jak zawsze mamy opiekuna duchowego ks. Jerzego Musiałka.
Mała Emilka zajadając ze smakiem andrucik z miodem, przygląda się kwitnącym przy budynku różyczkom. No tak widzi na jednej z nich małą pszczółkę.
- To pewnie od niej jest ten miód - mówi poważnie sześciolatka. Otoczona opieką taty sama pedałowała na swoim rowerku.
Po chwili odpoczynku ruszamy dalej. Deszcz ustał, więc można podziwiać uroki przyrody.

Letnia soczysta zieleń traw, krzewów, lasów, różnobarwne kwiaty w przydomowych ogrodach pokryte kroplami deszczu, błyszczą w promieniach wyglądającego zza chmur słońca. Piękno krajobrazu skłania do refleksji, przywołując słowa piosenki:

„Gdy szukasz Boga, popatrz na kwiaty,
Popatrz na góry i ciemny las.
Z każdej wędrówki wrócisz bogaty
I nową treścią wypełnisz swój czas.

Bo cały świat jest pełen śladów Boga
I każda rzecz zawiera Jego myśl.
Wspaniały szczyt, błotnista wiejska droga –
To Jego znak, który zostawił ci.”

Zjeżdżamy drogą w dół. Żółta smuga rajdu wije się pośród pól i łąk ja wstążeczka. Ale czarne chmury gromadzą się na niebie coraz gęściej, by już w Kętach lunąć deszczem jak z cebra. Na drodze powstały kałuże, frajda dla chłopców i dziewcząt. Młodzi wjeżdżali w nie ze śmiechem, zachwyceni widokiem rozpryskującej się wody.
Fala deszczu przeszła dosyć szybko i na metę placu przyszkolnego kęckiej „Dwójki” wjechaliśmy ze słońcem na niebie i uśmiechem na twarzach. Damian Kulka i Patryk Grochowski – koledzy z klasy, zmoczeni trochę przez deszcz, cieszyli cały czas jazdą i, jak wszyscy rowerzyści, ustawili się w kolejce po grochówkę.
- Mamo, czemu takiej zupy nie gotujesz? – pytała Zosia – Taką na pewno bym jadła.
- Jak pani myśli – zastanawiał się starszy pan - będę najstarszym mężczyzną na rajdzie?. Czesław Szatan, bo tak nazywał się ów pan, ma lat 75. W naszym rajdzie uczestniczył pierwszy raz. Przyjechał z Pisarzowic.
- Ale od lat biorę udział w bielskich rajdach rowerowych oraz organizowanych przez gminy i miasta: Wilamowice, Janowice, Czechowice-Dziedzice – zwierzał się Pan Czesław – Uczestniczyłem w 10-ciu pielgrzymkach rowerowych do Częstochowy. Jedziemy tam dwa, trzy dni, zależy jaka trasa. Cieszę, że mogłem uczestniczyć w tym rajdzie. To wzniosły cel jak mówił ks. Jerzy Musiałek – krzewienie honorowego krwiodawstwa.

Uczestnikami tegorocznego XII Rajdu Rowerowego Honorowych Dawców Krwi Gminy Kęty pod Patronatem Parafii NSPJ w Kętach byli mieszkańcy Kęt, okolicznych sołectw, a także z Osieka, Kobiernic, Pisarzowic, Czańca, Kóz, Porąbki, Bielska-Białej i innych miejscowości. Państwo Ewa i Paweł Celary wraz córkami Anią (11lat), Beatą (16 lat) i Kasią (19 lat) przyjechali z Krakowa. Pani Ewa z entuzjazmem mówi: „Było wspaniale!. Na pewno w przyszłym roku znowu przyjedziemy. Trzeba wspierać tego typu rajdy, które propagują idee

oddawania krwi, najcenniejszego daru, jaki człowiek może ofiarować drugiemu człowiekowi. Doceniamy ten wspaniały pomysł i bardzo pozytywnie oceniamy zorganizowanie rajdu. Był na piątkę, w sam raz żeby się zmęczyć, a nie zamęczyć. Deszcz też miał swoje uroki: jechać w takiej ulewie pewien odcinek trasy to też pewien dar.
A jedzenie… wyśmienite! Odeszliśmy od tradycyjnej polskiej kuchni, a tu proszę: grochówka, żurek, prażonki, chleb ze smalcem, kiszone ogórki… Trzeba by tak częściej.
A losy, jakże podnosiły ciśnienie. Było wspaniale! Do następnego rajdu."

Rodzina z Krakowa odjechała do domu, a na szkolnym placu trwała zabawa podczas festynu rodzinnego „Radosne Serce", zorganizowanego wspólnie przez Radę Rodziców ZSG nr 2 w Kętach oraz NSPJ w Kętach. Nauczyciele, rodzice, przedstawiciele wspólnot parafialnych, księża oraz siostra mieli ręce pełne roboty i twarze pełne uśmiechu.

Atrakcji było co niemiara, dla małych i dużych.

Dzień święta krwiodawców i radości rodzin zakończył się koncertem zespołu wokalno – instrumentalnego PROBOSZCZOWIE.

Prawdziwi księża proboszczowie, których gromko oklaskiwali najwytrwalsi.

Maria Karaim